



Wielkie proroctwo naszego Pana

Łukasz 21

Czuwajcie więc, modłąc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym – Łuk. 21:36.

Proroctwo naszego Pana zostało wygłoszone w ostatnim tygodniu jego ziemskiej służby po tym, jak nauczał w świątyni (Łuk. 21:37, Mat 24:3). Jego słowa były starannie przemyślane, aby przekazać ukochanym naśladowcom ostatnie instrukcje dotyczące końca Wieku Żydowskiego, Jego obecności pod koniec Wieku Ewangelii, oraz wydarzeń pomiędzy.

Treść opisu z Łukasza 21 kładzie silny nacisk na zbliżające się wydarzenia, jakie miały przyjść na Jerozolimę, którą Jezus chciał błogosławić. Dzięki Bożej opatrności, wdowa dała niewielki, ale płynący z serca datek na świątynię. Jezus tak skomentował jej ofiarę, a Jego słowa doprowadziły do dyskusji o pięknie świątyni i jej uporządkowanej architekturze („kosmeo”, Strong 2885), ozdobionej pięknymi kamieniami i poświęconymi darami. Być może było to Boże kierownictwo, które nakłoniło Jezusa, aby omówić losy Jerozolimy. Zaczął od szokującego stwierdzenia: „Przyjdą dni, kiedy z tego, co widzicie, nie pozostanie kamień na kamieniu, którego by nie rozwalono” (Łuk. 21:6).

Przed sądem, świadectwo prawdy

W odpowiedzi na słowa Jezusa, uczniowie zapytali: „Nauczycielu! Kiedy więc to będzie i jaki będzie znak, gdy to nastąpi?” (Łuk. 21:7). Jezus uprzedził ich, że nie powinni dać się zwieść, gdyż wielu przyjdzie w Jego imieniu twierdząc, że są Mesjaszami (por. Dzieje Ap. 5:36). Miały przyjść wojny i rozruchy. „To bowiem musi stać się najpierw, lecz nie zaraz potem będzie koniec. Wtedy rzekł do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu, i będą wielkie trzęsienia ziemi i miejscami zarazy, i głód, i straszne widoki, i znaki ogromne z nieba. Lecz zanim się to wszystko stanie, podniosą na was swe ręce i prześladować was będą i wydawać do synagog i więzień, i wodzić przed królów i namiestników dla imienia mego. To da wam sposobność do złożenia świadectwa” (Łuk. 21:9-13).

Te słowa opisują czas poprzedzający zniszczenie świątyni. Przed sądem i uciskiem miał przyjść czas prześladowań i wyzwań, sposobność od Boga, aby dać świadectwo prawdzie. Jezus ostrzegał swoich wyznawców przed prześladowaniami, z jakimi mieli się zmierzyć po Jego śmierci; mówił o odważnych świadectwach apostołów

Piotra, Pawła i innych przed królami i władcami, którzy nieustraszeni stawali w obliczu prześladowań i więzień (Filip. 1: 12-14, Dzieje Ap. 5: 25-27, 12:1-4, 23:33,34, 24:1-26, 2 Tym. 4: 16-17, Obj. 1:9).

Te słowa miały również zwiastować prześladowania Wieku Ewangelii, w tym średniowieczną inkwizycję, kiedy to miłość wielu miała zaniknąć lub oziębnąć (Mat. 24:9-12, Obj. 6:9). Odnoszą się one również do końca wieku, przed ostatecznym uciskiem, kiedy to klasa Kościoła ma przywilej mówienia Prawdy przed królami i namiestnikami (Ps. 2, Dzieje Ap 4). Celem szatana w tych prześladowaniach było zniszczenie ludu Bożego i zwiedzenie wszystkich innych. Jednak Bóg w swojej mądrości wykorzystuje zło by rozwijać wiarę swego ludu i dać im przywilej zaświadczenia o Chrystusie (por. Ps. 76:10).

Jak radzić sobie z wyzwaniem

„Weźcie więc to sobie do serca, by nie przygotowywać sobie naprzód obrony. Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odeprzeć wszyscy wasi przeciwnicy. A będą was wydawać i rodzice, i bracia, i krewni, i przyjaciele, i zabijać niektórych z was, i będziecie znenawidzeni przez wszystkich dla imienia mego. Lecz włos z głowy waszej nie zginie. Przez wytrwałość swoją zyskacie dusze wasze” (Łuk. 21:14-19).

W życiu naszych braci możemy zobaczyć wspaniałe lekcje, gdy doświadczali wypełnienia się słów Jezusa:

- Ufność, że Chrystus działa w naszych sercach i umysłach. Może On spontanicznie wyposażyć nas, przez Ducha Świętego, w umiejętność powiedzenia tego, co w danych warunkach musi być powiedziane (Jan 14:26-27, 16: 1-4,13).

- Świadomość ograniczenia relacji międzyludzkich i możliwości, że zostaniemy przez innych zdradzeni (Jan 2:23-25, Ps. 27:10).

- Ufność w Boże relacje; świadomość, że Bóg zna każdy szczegół stojących przed nami wyzwań i jest w stanie ochronić nasze poświęcenie (1 Piotra 1:3-5). Słowa takie jak „włos z głowy waszej nie zginie” (Łuk. 21:18) odnoszą się do ślubów poświęcenia, pokazanych w ślubie nazyreatu. „Przez cały czas jego ślubu nazyreatu brzytwą nie przejdzie po jego głowie” (4 Moj. 6:5).

- Duchowe życie może być zdobyte dzięki wytrwaniu



pełnemu nadziei i stałości („hupomone”, Strong 5281) (Łuk. 21:19). Warto pokładać nadzieję w Boga i w Jego plan.

Uciekajcie w góry

„Gdy zaś ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wówczas wiedźcie, że przybliżyło się jej zburzenie. Wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry, a ci, którzy są w obrębie miasta, niech wyjdą z niego, a mieszkańcy wsi niech nie wchodzą do niego. Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane” (Łuk. 21:20-22). Jezus pouczył w ten sposób swoich naśladowców, jak przetrwać zniszczenie Jerozolimy.

W 66 r.n.e. Żydzi z prowincji Juda zbuntowali się przeciwko Imperium Rzymskiemu. W wyniku tego, Neron mianował Wespazjana, by położył kres tej rebelii. Do roku 67 n.e. cała Galilea została spacyfikowana. Kolejnym krokiem miało być strategiczne okrążenie Jerozolimy. Jednak wiadomość o śmierci Nerona w roku 68 n.e. sprawiła, że Wespazjan postanowił powstrzymać się z oblężeniem Jerozolimy i czekać na dalsze instrukcje. W roku 69 n.e. Wespazjan powrócił do Rzymu z ogromnym poparciem wojska, aby zostać cesarzem.

Wycofanie się wojsk rzymskich z Jerozolimy dało Chrześcijanom z Jerozolimy możliwość zastosowania się do instrukcji Pana i ucieczki w góry. W ten sposób byli w stanie ująć przed strasznymi wydarzeniami, jakie miały mieć miejsce w czasie zbliżającego się zniszczenia miasta. Oblężenie Jerozolimy zostało podjęte przez Tytusa, syna Wespazjana, a samo miasto zostało zniszczone w 70 roku naszej ery. Zginęło 1.100.000 Żydów (por. Józef Flawiusz, Wojna Żydowska, 6.9.3.)

Inny nakaz uciekania w góry

Św. Mateusz zapisał podobne ostrzeżenia dla tych, którzy mieli żyć po tym, jak Ewangelia o Królestwie była głoszona całemu światu. Nastąpiło to wówczas, gdy Biblia została przetłumaczona na każdy powszechnie używany język (Mat. 24:14). „Gdy więc ujrzycie na miejscu świętym ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel – kto czyta, niech uważa wtedy ci, co są w Judei, niech uciekają w góry; kto jest na dachu, niech nie schodzi, aby co wziąć z domu swego; a kto jest na roli, niech nie wraca, by zabrać swój płaszcz” (Mat. 24:15-18).

Mamy nakaz podjęcia ucieczki w góry nie wtedy, gdy zobaczymy armię rzymską, ale gdy zdamy sobie sprawę z tego że system papieski wprowadził doktryny, które doprowadziły do duchowej ruiny (Mat. 24:15). W prorocztwie Dan. 11:31, 12:10-11 ustanowienie mszy i nauki o transsubstancjacji opisane zostało jako „zniesienie stałej codziennej ofiary i postawienie obrzydliwości spustoszenia”[uwaga od wydawcy: jeden z redaktorów

zasugerował, że „obrzydliwość spustoszenia” to papieski Rzym panujący jako Królestwo Chrystusowe, zamierzający spustoszyć wierny Kościół]. Gdy zobaczymy profanację nauki o okupie, to zdając sobie sprawę z wielkiej wagi i wszechstronności ofiary Chrystusa, wówczas zdamy sobie sprawę z innych nauk, które niosą podobne spustoszenie. Uciekajmy w góry Królestwa Bożego, aby Jego rząd i władza kierowały naszym życiem (Kol. 1:13). Posługując się inną ilustracją, Jezus powiedział: „Powiadam wam: Tej nocy dwaj będą na jednym łożu [wyznanie, credo], jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony” (Łuk. 17:34).

Polecenie by „uciekać” stanowi sprawdzian naszego zobowiązania do posłuszeństwa. Kiedy Jezus powiedział, że jeden będzie „zabrany” (Strong 3880, „paralambano”: stowarzyszać się), wskazywał, że Bóg zobowiązał się, pomagać nam w tej rygorystycznej, duchowej podróży (Mat. 24:41). Apostoł Paweł powiedział: „zostałem pochwycony [Strong 2638, „katalambano”, brać chętnie, chwycić, posiadać] przez Chrystusa Jezusa”. Jezus chętnie przyjmuje swych naśladowców. Gdy Jezus powiedział, że niektórzy będą zabrani, a niektórzy pozostawieni, uczniowie zapytali się: „Gdzie, Panie?” Gdzie mają być zabrani? Jego odpowiedź brzmiała: „Gdzie jest padlina, tam zlatują się i sępy” (Łuk. 17:37, Mat. 24:28).

Uciekamy z wszelkich struktur ludzkich doktryn i sektarstwa. Uciekamy, by karmić się i korzystać z prawdziwego znaczenia ofiary Chrystusa i „gromadzić się” w społeczności doceniającej wszystko to, co On uczynił. Jesteśmy „pochwyceni” siłą i kierownictwem Jezusa Chrystusa.

Jezus kontynuuje swą wypowiedź w Łuk. 21:24: „I padną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów”. Jerozolima miała być deptana przez pogan do roku 1914, kiedy to czasy pogan miały dobiec końca. Izrael nie mógł stać się narodem aż do czasu zakończenia władzy pogan. I Wojna Światowa, która wybuchła w 1914 roku, była przełomowym wydarzeniem w historii ludzkości. Rozpoczęła ona „dzień pomsty Pana” (Izaj. 34:8) wobec tych systemów, które sprzeciwiały się Jego sprawiedliwości. Czas ucisku miał przygotować świat na nadchodzące Królestwo. Odrodzenie Izraela miało być ważnym wydarzeniem, jakie stało się możliwe dzięki przemianom zapoczątkowanym I Wojną Światową (por. artykuł dot. odrodzenia Izraela).

Znaki na Słońcu, księżycu i gwiazdach

„I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się” (Łuk. 21:25-26, Mat. 24:29, Mar. 13:24-25). Zarówno Słońce, jak i księżyc wpływają na



siły grawitacji i cykle podtrzymujące życie na ziemi. Gwiazdy były punktami orientacyjnymi, pomocnymi w nawigacji. Ciemność i mrok dzisiejszych czasów sprawia, że ludzie chodzą jak niewidomi (Sof. 1:15,16).

Od czasu powrotu naszego Pana mogliśmy obserwować szereg wydarzeń. Niektóre znaki na Słońcu, księżycu i gwiazdach mogą dotyczyć wahania błędu i prawdy w różnych naukach Chrześcijaństwa, od początku żniwa, aż do jego końca. Ewolucja podważyła potrzebę okupu, a Wyższy Krytycyzm zakwestionował wiarygodność Słowa Bożego. Obie te nauki były powszechnie głoszone w czasach br. Russella. Posłannictwo Żniwa było równie mocno rozpowszechnione w tamtym czasie. Jednak od tamtego czasu, światło okupu przygasło. Obecnie widzimy raczej zwiększoną aktywność kościołów na polu polityki, co tylko przyczynia się do powstania duchowego mroku i zamieszania, w miarę jak fałszywe gwiazdy przechodzą z poziomu duchowego na poziom polityki (por. Tom 3, Bitwa Armagedonu, str. 590).

„Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana” (Joel. 3:4). Opis księżyca w tych wersetach może odnosić się do zaćmienia księżyca. Podczas zaćmienia księżyca często pojawia się jego zabarwienie na kolor czerwony, ponieważ czerwone światło ma najdłuższą długość fali i łatwiej przechodzi przez atmosferę niż światło w innych barwach. Światło takie pada na księżyc i sprawia, że wydaje się on być czerwony. Proroctwo Joela opisuje sposób postrzegania przez ludzi księżyca. Księżyc jest symbolem Przymierza Zakonu i Izraela. Poglądy społeczeństwa zaćmiewają i przesłaniają ewangeliczną perspektywę narodu Izraelskiego oraz światło, jakie rzuca ona na Przymierze Zakonu. Świat widzi ofiary Zakonu jak krwawe i barbarzyńskie, nie rozumiejąc ich prawdziwego znaczenia. W naszych czasach widzimy bardziej pozytywny obraz Izraela, w wyniku działania prawdy czasu Żniwa i pracy naszego Pana, obecnego po raz drugi i wstawiającego się za Izraelem (Dan. 12:1). Proroctwo wskazuje jednak, że w przyszłości nie będzie wsparcia dla Izraela ze strony innych narodów świata. Oportunizm polityczny sprawi, że polityczne władze ponownie zaczną postrzegać „księżyc” przymierza i istnienia Izraela w innym, bardziej negatywnym świetle. To spowoduje, że porzucą oni Izraela (Zach. 14:1-2).

Przyjście w chmurach

„I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą” (Łuk. 21:27). To niezwykle stwierdzenie. Zobaczą (Strong 3700: patrzeć z szeroko otwartymi oczami, jak na coś niezwykłego – „dostrzegać” jak w Ewangelii Mateusza 13:13,14) Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku ucisku. Słowa te mogą odnosić się do ostatków Izraela, którzy jako

pierwsi rozpoznają wyzwolenie od Boga poprzez ucisk Jakubowy, a także jako pierwsi rozpoznają Tego, którego przebodli jako Mesjasza (Zach. 12:10). W kontekście Ewangelii św. Mateusza 24, werset 31 wspomina aniołów z wielką trąbą, którzy zgromadzą wybranych Bożych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba do drugiego (por. Mar. 13:27).

Wersety te mogą mieć zastosowanie tak do duchowego, jak i do cielesnego Izraela. W 5 Moj. 30:3-4 mamy napisane, że Izrael zebrany będzie z „krańców nieba”. Sugeruje to, że żniwo, albo też ponownie zgromadzenie Izraela, kieruje się pewnymi zasadami, które odpowiadają żniwu duchowego Izraela. Istnieją punkty wspólne zarówno dla cielesnych, jak i dla duchowych Izraelitów. Obie grupy są powołane do wyjścia ze świata. Ziemia Izraela przyciąga wielu Żydów, do ich przodków, do korzeni. Duchowi Izraelici są pociągani do głębszej wspólnoty i uznania dla ofiary Chrystusa. Sierp Prawdy istnieje w przypadku obu tych klas. Syjonizm uczył, że istnieje potrzeba utworzenia nowego narodu Izraela. Dla poszukujących chrześcijan zrozumienie proroctw i wszystkich związanych z nimi Prawd jest głęboko przekonujące.

W pracy prowadzonej w rzeczywistości cielesnej i duchowej zaangażowani są również aniołowie. Po stronie cielesnej, aniołami takimi byli Teodor Herzl, Arthur James Balfour i Eliezer Ben Yehuda. Po stronie duchowej działał pastor Russell i inni święci, którzy dostarczyli słowo Boże. Żniwo obejmuje dzieło zakrojone na szeroką skalę: obejmuje cztery strony świata, gdziekolwiek mogą się znajdować wybrańcy Boży. Zostaną oni znalezieni i zgromadzeni bez względu na odległość lub przeszkodę.

Duchowa postawa

Pomiędzy tymi wydarzeniami powinniśmy zwrócić uwagę na ważną instrukcję: „A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze” (Łuk. 21:28). Werset ten dotyczy naszej duchowej postawy. Gdy będziemy spoglądać w dół, pole naszego widzenia będzie mocno ograniczone. Gdy jednak będziemy patrzeć w górę, zobaczymy bezkres nieba i nieorganiczne możliwości Boga. „Smutek patrzy w dół. Troska patrzy wokół. Wiara patrzy w górę” (Ralph Waldo Emerson). „Pieśń pielgrzymek. Oczy moje wznoszą ku tobie, który mieszkasz w niebie” (Ps. 123:1). „Daj mi o świcie doznać łaski twojej, bo tobie ufam! Wskaż mi drogę, którą mam iść, bo ku tobie podnoszę duszę moją” (Ps. 143:8).

Powodem, dla którego powinniśmy kierować się do Boga w każdym emocjonalnym i duchowym aspekcie życia jest to, że Jego przewodnictwo i mądrość są głębokie i niezawodne. On jest naszym puklerzem, Tym, który podnosi naszą głowę od zniechęcenia do



zachwytu. On odpowiada na nasze potrzeby w sposób i w czasie, jaki uzna za najbardziej właściwy. To jest Jego część. Naszym zadaniem jest patrzeć w górę, abyśmy mogli dostrzec i uchwycić się Jego wybawienia (1 Tym. 6:12,19, Hebr. 6:18). Gdy spojrzemy w górę, zobaczymy Jego większy obraz i większą przyczynę leżącą za każdym zawirowaniem i konfliktem, zwłaszcza w wydarzeniach naszych czasów. Zobaczymy ostateczny triumf naszego wyzwolenia, a następnie wyzwolenie całej ludzkości.

Zakwitnięcie drzewa figowego

Po omówieniu Czasów Pogan, Jezus powrócił do tematu Izraela, pokazanego w symbolice drzewa figowego. Powiedział, że tak Izrael, jak i wiele innych narodów, zakwitnie i wypuści liście. Wraz z odrodzeniem drzewa figowego liczba narodów zwiększyła się ponad dwukrotnie od czasów II Wojny Światowej. Dowodzi to, że blisko jest lato, a Królestwo jest u drzwi (Mat. 24:33). Scentralizowane władze Europy zostały podzielone z chwilą, gdy Czasy Pogan dobiegły końca. Jezus wtedy powiedział: „Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, a wszystko to się stanie” (Łuk. 21:32).

Od spustoszenia do odrodzenia

Zapis Łukasza 21 otwierają poważne słowa Jezusa o spustoszeniu Jerozolimy. Omawiając kwitnące drzewo figowe, zatoczył koło i powrócił do opisu odrodzenia Izraela. Resztką Izraela, a następnie naród jako całość, zobaczy i zrozumie wyzwolenie Boże, gdy wszystkie narody zwrócą się przeciwko niemu i wydawać się będzie, że nie ma nadziei na przetrwanie. Dzięki temu, że zostaną wybawieni, będą mogli spojrzeć na Mesjasza szeroko otwartymi oczami zrozumienia, ze szczerem uznaniem dla niezwykłego wybawienia, jakiego doświadczyli i dla ofiary, jaką za nich złożył.

Izrael nie tylko wypuści liście, ale także przyniesie owoce, gdy zostanie poddany właściwemu doświadczeniu. W ich wyniku będzie wzrastać i dojrzewać do obrazu Chrystusa. Po raz kolejny, szczerą ofiarą cudzoziemca lub eunucha (Izaj. 56: 3-8), albo kobiety, która była kiedyś wdową (Łuk. 21:2) przyniesie zaszczyt świątyni Bożej. Świątynia ta wykonana będzie z pięknych, mocnych kamieni charakteru oraz poświęconych darów Chrystusa, Głowy i Ciała.

„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Łuk. 21:33). Rządy szatana i człowieka zostaną zniszczone. Wszystko, co może być wstrząśnięte zostanie wstrząśnięte (Hebr. 12:25-29). Jeśli jednak nasza wiara nie zostanie wstrząśnięta w tych burzliwych czasach, wówczas błogosławieństwo będzie pewne.

Czuwajcie i módlcie się

„Bacźcie na siebie, aby serca wasze nie były ociężałe wskutek obżarstwa [Strong 2897, „kraipale”, Vines: zawroty i bóle głowy wynikające z nadmiernego spożycia wina, nudności wywołane pijaństwem] i opilstwa [Strong 3178, „methē”, upojenie] oraz troski [Strong 3308, „merimna” rozrywki, czynniki rozprasające] o byt i aby ów dzień was nie zaskoczył niby sidło; przyjdzie bowiem zniecka na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łuk. 21:34-36).

Zamiast ociężałości na skutek obżarstwa, pijaństwa i trosk życia, Mateusz opisuje dni Noego. „Albowiem jak było za dni Noego, takie będzie przyjscie Syna Człowieczego. Bo jak w dniach owych przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do tego dnia, gdy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że nastął potop i zmiotł wszystkich, tak będzie i z przyjsciem Syna Człowieczego” (Mat. 24:37-39). Zostały tu wymienione normalne czynności życiowe, chociaż dni Noego były wypełnione przemocą oraz przypadkami, gdy aniołowie brali sobie ludzkie żony, wedle upodobania (1 Moj. 6:1-12). Interesujące jest to, że Jezus opisał te brutalne i złe czasy za pomocą tak normalnych określeń.

Być może nauką płynącą z tych słów jest to, aby nie być ogarniętym niewrażliwością na grzech, żyjąc w zwodniczej „normalności” naszej własnej kultury.

Musimy zdawać sobie sprawę z trzech pułapek: ociężałość na skutek obżarstwa - upośledzenie naszych duchowych zmysłów na skutek światowego myślenia, pijaństwo - pochłanianie zbyt dużej ilości światowych wpływów (Przyp. 20:1, 23:29-35) i troski tego świata - rozrywki, które dławią wzrost duchowy (Łuk. 8:14).

Czuwajmy i módlmy się, abyśmy byli w stanie rozpoznać i uniknąć tych pułapek (Obj. 17:2,6, Efez. 5:18-20, Rzym. 13:13, 1 Piotr 5:7).